

# Marian Płachecki

---

## "Bohater opowiadań Schulza", Czesław Karkowski, "Miesięcznik Literacki" nr 6 (1978) : [recenzja]

---

Biuletyn Polonistyczny 21/4 (70), 186

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

/II/ KARKOWSKI Czesław: Bohater opowiadań Schulza. "Miesięcznik Literacki" 1978 nr 6 s. 66-73.

Twórczość Schulza określają: z jednej strony - polemika ze współczesnymi potocznymi wyobrażeniami o literaturze "realistycznej", z drugiej - sprzeciw wobec młodopolskiej powieści psychologicznej, której poetyka nieuchronnie uprzedmiotowiła osobowość bohatera. Wyrazem takiej postawy pisarza "jest rezygnacja z bohatera w ogóle. W obu zbiorach opowiadań nie pojawia się żadna persona, którą na gruncie wiedzy przedmiotowej ówczesnej publiczności literackiej można by uznać za przedstawienie rzeczywistego człowieka". Schulzowskie "postaci tylko od czasu do czasu bywają ludźmi, a czasami być nimi przestają [...]". Uniemożliwia to odbiorcy lekturę racjonalistyczną, umieszczając dzieło w "strumieniu przeżyć o charakterze estetycznym". Opowiadania Schulza nie są zatem - jak chce Sandauer - wymierzone przeciw kryzysowi kultury współczesnej. Komunikują raczej "o prawidłowościach procesów świadomości twórczej, podlegającej stanom emocjonalnych intuicyjnych doznań".

BP/70/41

M.P.

---

/II/ KASZYŃSKI Stanisław: Jana Lechonia świat teatru. "Roczniki Humanistyczne KUL", t. XXIV, z. 1, Lublin 1976 (wyd. 1978) s. 153-162.

W spuściźnie pisarskiej Jana Lechonia nie zachował się żaden utwór sceniczny, jeżeli nie liczyć drobnych fragmentów dramatycznych. Wertując roczniki wydawanego w latach 1916-1919 czasopisma młodzieży akademickiej "Pro arte et studio" - którego Lechoń był współredaktorem i stałym współpracownikiem, jego recenzje teatralne ogłaszane od r. 1924 w "Wiadomościach Literackich", a przede wszystkim "Dziennik" poety, pisany przez kilkanaście lat na emigracji, odnalazł autor artykułu wiele wypowiedzi potwierdzających znany skądinąd fakt, że "teatr obok poezji był wielką Lechoniową namiętnością". Interesował się teatrem przez całe życie, usiłował pisać teksty dramatyczne, a "w świetle [jego] prac krytycznych - artykułów, sprawozdań, not - okazuje się, że Lechoń był bystrym i wnikliwym obserwatorem [teatru], wrażliwym na wszystkie zjawiska i sytuacje, zdecydowanie interweniującym piórem ciętym i zjadliwym". Posiadał ponadto dużą wiedzę o dramacie i teatrze, dotyczącą nie tylko tekstu dramatycznego, ale także warsztatu scenicznego.

BP/70/42

A.P.